



Renata Śniecikowska

Specjalista neurologii
W zawodzie 30 lat
Pracuje w poradni specjalistycznej,
dyżuruje w szpitalu



1. Jak długo wystawia Pani e-ZLA?

Od lipca tego roku.

2. Kto zachęcił do wystawienia pierwszego e-ZLA?

Pracownik ZUS. Korzystałam z broszur, byłam na jednym szkoleniu w ZUS-ie.

3. Które ZLA wystawia się prościej?

E-ZLA wystawia się prościej bo prawie nic się nie robi. Wystarczy trzy razy kliknąć w aplikacji i zwolnienie jest wystawione.

4. Jaki jest odbiór wystawianych e-ZLA ze strony pacjentów?

Jest lepszy niż papierowych. Komentarzy w zasadzie nie było. Natomiast jeden pacjent zapytał się czy będzie elektroniczne – bo lepiej. Jemu zależało na właśnie takim.

5. Czym zachęciłaby Pani kolegów do wystawiania e-ZLA?

Tych, którzy wystawiają zwolnienia osobiście tym, że jest mniej pisania. Ja rozumiem, że może ktoś wystawia bardzo dużo zwolnień i robi to za niego inny pracownik medyczny, a on tylko stempluje papierowe formularze. Natomiast, jeżeli ktoś wypisuje zwolnienie papierowe osobiście, to nie ma co porównywać, bo elektroniczna wersja jest dużo prostsza i szybsza.

6. Na jakie trudności natrafia Pani przy wystawianiu e-ZLA?

Wczoraj na przykład źle się zalogowałam i nie mogłam wydrukować zwolnienia. System nie wprowadził przez to „ścieżki” z moim podpisem elektronicznym i cały czas mnie wyrzucał. Nie jestem biegła w sprawach informatycznych, zdarza mi się popełnić jakiś błąd. Jednak, jeśli go znajdę to wiem jak następnym razem zrobić tak, aby było dobrze.

7. Co Pani sądzi o aplikacjach gabinetowych?

Ta, na której pracuję jest świetna. Wystawiam zwolnienia w przychodni w Gostyninie. Tam jest to zrobione sprawnie. Informatyk tak wprowadził mój podpis elektroniczny, że muszę tylko się zalogować i później to już są trzy- cztery kliknięcia myszką. Wskazuje się tylko datę zwolnienia i „może chodzić”. Później klikam ok i przesyłam zwolnienie do ZUS-u i pracodawcy.



Jarosław Wanecki

Specjalista chorób dzieci
W zawodzie 26 lat
Pracuje w POZ



1. Jak długo wystawia Pan e-ZLA?

Od czerwca, czyli od 3 miesięcy.

2. Kto zachęcił do wystawienia pierwszego e-ZLA?

Zachęty były różne, w tym nacisk ze strony ZUS. Ostatecznie można powiedzieć, że do korzystania z e-ZLA namówił się sam – poprzez uruchomienie sprawnie działającej i prostej w obsłudze aplikacji gabinetowej.

3. Które ZLA wystawia się prościej?

Zdecydowanie elektronicznie, i to nie tylko dlatego, że nie trzeba pisać ręcznie. Najpierw musiałem przecież przyjść do ZUS po bloczki, czyli papierowe formularze ZLA, których wydawanie jest ograniczane. Te same formularze po wykorzystaniu trzeba było jeszcze zwrócić do ZUS. Zazwyczaj robił to jeden z nas, lekarzy, czasem inny pracownik. Zajmowało to nam niepotrzebnie czas. Teraz nikt nie musi nigdzie jeździć. Poza tym, zaletą jest to, że zwolnienie elektroniczne wypisuję w ciągu 15-tu, góra 30 sekund, jeżeli muszę wprowadzić NIP pracodawcy ręcznie. To duża oszczędność czasu.

4. Jaki jest odbiór wystawianych e-ZLA ze strony pacjentów?

Odbiór jest bardzo dobry. Jedyń rzeczą, która zaskakiwała był brak zwolnienia wręczonego do ręki. Dopytywano „ale jak to?”, albo „i to już? to wszystko?”. Jeden pacjent zapytał np. czy zwolnienie jest na pewno do 18-tego, bo on chce zadzwonić do szefa. Odpowiedziałem mu, że nie musi do niego dzwonić, bo elektroniczne zwolnienie zostało już do niego wysłane. Wiem to, bo aplikacja podpowiada mi, że pracodawca ma założone konto na PUE (Platforma Usług Elektronicznych ZUS). Jeżeli jest inaczej, tzn. nie ma konta, to system pokazuje mi komunikat, że powinienem wydrukować i wręczyć pacjentowi takie zwolnienie. Takich przypadków nie jest jednak zbyt dużo.

5. Czym zachęciłby Pan kolegów do wystawiania e-ZLA?

W zasadzie wystarczy stwierdzić, że nie mamy wyjścia, ponieważ już niedługo będzie to obowiązkowe. Dodam, że gabinety prywatne, które w niedalekiej przyszłości będą wdrażać aplikacje gabinetowe, powinny zadbać o to, by zawierała możliwość wystawiania e-ZLA oraz korzystania z certyfikatu ZUS. To naprawdę ułatwia pracę.

6. Na jakie trudności natrafia Pan przy wystawianiu e-ZLA?

Przez czas doświadczeń z elektronicznym zwolnieniem kilka razy nie zadziałał system ZUS. Zdenerwowaliśmy się tylko za pierwszym razem. Wykonaliśmy wtedy kilka telefonów do informatyków z pytaniami co robić, na wszelki wypadek robiliśmy wydruki. Później obyło się bez nerwów. Przećwiczyliśmy po prostu, że wystarczy poczekać aż system się odblokuje. Zawsze problemy zniknęły jeszcze tego samego dnia i program „zaciągał” zwolnienia z okresu awarii. Nie musieliśmy więc wykonywać żadnych nadzwyczajnych czynności.

7. Co Pan sądzi o aplikacjach gabinetowych?

Ta, z której korzystam jest w pełni kompatybilna w tym zakresie.



Elżbieta Józwiak-Rucka

Specjalista neurolog

W zawodzie 26 lat

Pracuje w POZ i poradni specjalistycznej



1. Jak długo wystawia Pani e-ZLA?

E-ZLA wystawiam około 7 miesięcy.

2. Kto zachęcił do wystawienia pierwszego e-ZLA?

Sama zmobilizowałam się w związku z wejściem w życie ustawy. Wystawiania e-ZLA nauczyłam się jeżdżąc na wszystkie szkolenia organizowane przez ZUS. Również korzystałam z broszurki e-ZLA krok po kroku.

3. Które ZLA wystawia się prościej?

Zdecydowanie Elektroniczne zwolnienie lekarskie. Nie trzeba wpisywać NIP-u pracownika, sam się pokazuje. Wstawia daty, podpowiada kody choroby oraz nie ma możliwości w pomylenia się w dacie (wybiera z kalendarza). Zdecydowanie szybszym sposobem na wystawienie zwolnienia jest sposób elektroniczny, który zajmuje ok. 30 s.

4. Jaki jest odbiór wystawianych e- ZLA ze strony pacjentów?

Pacjenci są zadowoleni. Nie zdarzyło mi się, aby pacjent życzył sobie wydrukowanie, jako potwierdzenie e-ZLA. Są zadowoleni z faktu, że nie muszą oddawać druku zwolnienia do pracodawcy oraz że informacja o wystawieniu e-ZLA prosto z mojego komputera przedostaje się do systemu pracodawcy.

5. Czym zachęciłaby Pani kolegów do wystawiania e-ZLA?

Na pewno podkreśliłabym, że nie trzeba pobierać bloczków e-ZLA z ZUS-u, nie trzeba oddawać w terminie druków ZUS wypisanych zwolnień. Poza tym jest to zdecydowanie krócej i zdecydowanie mniejsza możliwość popełnienia pomyłek przy wypisywaniu/ wystawianiu e-ZLA. Same korzyści.

6. Na jakie trudności natrafia Pani przy wystawianiu e-ZLA?

Wtedy kiedy wystawiam e-ZLA dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą lub zatrudnionej u takiego pracodawcy, który jeszcze nie ma PUE. Jest to problem, bo muszę dać papierowy dokument dla osoby. Wtedy korzystamy z druków do elektronizacji. Elektralizuję je po pracy w domu. Korzystam z druków zastępczych, czyli z drogi alternatywnej, którą oferuje ZUS.

7. Co Pani sądzi o aplikacjach gabinetowych?

W tej przychodni, w której pracuję nie ma aplikacji gabinetowej. Loguję się na stronę ZUS i wystawiam przez PUE ZUS. Wiem od kolegów pracujących w przychodniach, że w aplikacjach gabinetowych certyfikat udostępniony przez ZUS działa samoczynnie. Akceptacja jest jeszcze prostsza.



Renata Idzikowska

Specjalista psychiatrii

W zawodzie 25 lat

Pracuje w przychodni specjalistycznej i szpitalu



1. Jak długo wystawia Pani e-ZLA?

Od marca, czyli od około 6 miesięcy. W lipcu br. miały ostatecznie być wycofane zwolnienia papierowe, więc chciałam wdrożyć się wcześniej, bo przede wszystkim w praktyce wychodzą wszelkie przeszkody.

2. Kto zachęcił do wystawienia pierwszego e-ZLA?

Wiedziałam, że to kiedyś nastąpi i uznałam, że im szybciej się wdrożę, tym szybciej wyjdą takie rzeczy, o które trzeba dopytać. Tak najszybciej się uczymy.

3. Które ZLA wystawia się prościej?

Elektroniczne, aczkolwiek wychodzą różne rzeczy. Jestem samoukiem i sama przeczytałam sobie różne broszury, które dostałam z ZUS i zaczęłam się wdrażać. Uczylałam się i okazało się, że trudności, które przychodziły, wynikały z niedoczytania. Miałam np. ostatnio pana, któremu wystawiałam międzynarodowe zwolnienie. Na drukach papierowych trzeba zaznaczyć „4”, a tam nie mogłam znaleźć takiej opcji. Okazało się, że kraj wybiera się już na pierwszej stronie elektronicznego zwolnienia. To wynika z niedoczytania. Przejrzałam, więc jeszcze raz materiały i nie mam już większych problemów. Wszystkie moje wątpliwości się wyjaśniają.

4. Jaki jest odbiór wystawianych e- ZLA ze strony pacjentów?

Myślę, że pacjenci odbierają je nawet lepiej niż ja. Nie miałam pacjenta, który byłby niezadowolony. Wielu ma problem z pójściem do pracodawcy i zanieśieniem mu zwolnienia. Są, więc bardzo zadowoleni – odchodzi im chodzenie.

5. Czym zachęciłaby Pani kolegów do wystawiania e-ZLA?

Jest to dobra forma, bo oszczędza czas. Jak już lekarz się wdroży, to idzie to o wiele szybciej. Okres wstępny może być trudny, ale później jest nieporównywalnie lepiej i dużo szybciej. Nie muszę biegać do ZUS-u ze zwolnieniami i po nowe bloczki. Lekarze nie mają czasu na takie rzeczy.

6. Co Pani sądzi o aplikacjach gabinetowych?

Nie korzystam z aplikacji gabinetowych. Zwolnienia tworzę na PUE ZUS, podpisuję certyfikatem udostępnionym przez ZUS. Mi nigdy nie zawiesił się system, aczkolwiek wiem, że kolegom się zdarzyło.